



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Rozważania nad ewolucją pojęcia niezawisłości sędziowskiej w Polsce w latach 1944-1956

Author: Agnieszka Watoła

Citation style: Watoła Agnieszka. (2015). Rozważania nad ewolucją pojęcia niezawisłości sędziowskiej w Polsce w latach 1944-1956. "Z Dziejów Prawa" (T. 8, Nr 16 (2015), s. 109-125)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

AGNIESZKA WATOŁA
Katowice

Rozważania nad ewolucją pojęcia niezawisłości sędziowskiej w Polsce w latach 1944—1956

Przejmowanie władzy w powojennej Polsce przez Polską Partię Robotniczą i związane z nią ugrupowania polityczne było dalekie nie tylko w świetle dzisiejszych, ale nawet i powojennych standardów państwa demokratycznego. Wynikało to przede wszystkim z braku powszechnej społecznej akceptacji dla nowych władz, chociaż propaganda, korzystając ze wszystkich dostępnych środków, próbowała przekonać zarówno obywateli, jak i społeczność międzynarodową, iż nowe władze cieszą się zdecydowanym poparciem ogółu. Następnym czynnikiem utrudniającym PPR podporządkowanie państwa i społeczeństwa był charakter systemu politycznego, który starano się zaszcześcić na gruncie polskim. Był to system zupełnie obcy rodzimej tradycji ustrojowej, w dodatku mający swe głębokie korzenie w ustroju Związku Radzieckiego, będącego w społecznym odczuciu wrogiem II RP.

Nowe władze starały się unikać określania przemian zainicjowanych w 1944 r. mianem rewolucji. Władysław Gomułka, rozumiejąc sytuację panującą w powojennej Polsce, głosił pogląd, iż budowa nowego ustroju nie wymaga „konieczności gwałtownych, rewolucyjnych wstrząsów politycznych”¹.

Także inni czołowi politycy tzw. obozu demokratycznego bardzo rzadko odwoływali się do pojęcia rewolucji. Najczęściej pojęcie to łączono z przymiotnikiem, który miał złagodzić wydźwięk całej wypowiedzi. Stąd można było się spotkać z „łagodną rewolucją” lub „bezkrwawą rewolucją” jako opisują-

¹ W. Gomułka, J. Cyrankiewicz: *Jednością silni — zwyciężymy*. (Przemówienie wygłoszone na zebraniu aktywu warszawskiego PPR i PPS w dniu 30 listopada 1946). Warszawa 1946, s. 13—14.

cymi kierunek zmian zachodzących w powojennej Polsce. Ówczesny zastępca ministra sprawiedliwości Leon Chajń pisał nawet o „rewolucji odbywającej się w majestacie prawa”, co należałoby uznać za sformułowanie bardzo trafne, zważywszy na wydźwięk przyjmowanych przez nowe władze aktów prawnych, szczególnie z zakresu prawa karnego, z ich niebywałym nierzadko stopniem represyjności wymierzonym w oponentów władz i zwykłych obywateli².

Jednocześnie nowe władze często nawiązywały do spuścizny okresu II RP, w szczególności legislacyjnej³. Miało to stwarzać pozory legalności władzy i zachowania ciągłości prawnej powojennej Polski. Stąd wybiórcze nawiązania do konstytucji marcowej z 1921 r. i innych aktów prawnych, których przepisy po zastosowaniu właściwej wykładni mogły funkcjonować w powojennym porządku prawnym.

Przejmując dorobek prawny II RP i tworząc nowe rozwiązania legislacyjne, władze potrzebowały wykwalifikowanej kadry prawniczej, która miała zapewnić sprawne działanie państwa od pierwszych tygodni jego istnienia. Dotyczyło to też kadry sędziowskiej, która miała stanąć na straży prawa, zarówno dawnego, ale dostosowanego do nowych realiów politycznych poprzez odpowiednią wykładnię doktrynalną, jak również tworzonego od podstaw przez nowego prawodawcę.

Nowe władze stanęły w obliczu konieczności oparcia wymiaru sprawiedliwości na sędziach przedwojennych⁴. Wynikało to przede wszystkim z braku wystarczającej liczby sędziów wykształconych w duchu zasad polityczno-ustrojowych, których wprowadzanie na grunt polski faktycznie dopiero się rozpoczynało. Sędziów przedwojennych, którzy zgłaszali gotowość do podjęcia

² H. Izdebski: „Polska rewolucja” — „pokojowa rewolucja”. *Ze studiów nad terminologią polityczną pierwszych lat Polski Ludowej (1944—1948)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” [dalej: CPH] 1985, z. 2, s. 310; L. Chajń: *Nowy strumień krwi społecznej*. W: Idem: *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*. Warszawa 1947, s. 113; Idem: *Na progu wielkiej reformy*. W: Idem: *Trzy lata demokratyzacji...*, s. 145.

³ H. Izdebski: *Rewolucja a prawo w Europie w XX wieku*. Cz. 2: *Rewolucja a prawo dawne i nowe: tradycja prawna i środowisko prawnicze w obliczu rewolucji*. CPH 1987, z. 1, s. 124; A. Stawarska-Rippel: „Nowy” ustrój a „stare” prawo. *Wstęp do badań nad prawem II RP w początkach Polski Ludowej*. W: „Z dziejów Prawa”. Cz. 4. Red. A. Lityński. Katowice 2003, s. 159—160.

⁴ AAN, PKWN, sygn. I/71, Pismo Resortu Sprawiedliwości do Prezydium PKWN z 22 sierpnia 1944, k. 1—2; AAN, Prezydium RM, sygn. 5/1100, Protokół nr 30/74 posiedzenia Rady Ministrów Rządu Jedności Narodowej z 31 stycznia 1946 r., k. 61—62; zob. też A. Rzepliński: *Sądownictwo w PRL*. Londyn 1990, s. 26; zob. też A. Lityński: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 130—131; Idem: *Sądy powszechne w Polsce (lipiec 1944—lipiec 1946). Kilka uwag o kadrach*. W: „Z dziejów Prawa”. T. 5. Red. A. Lityński. Katowice 2004, s. 95; G. Jakubowski: *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944—1950*. Warszawa 2002, s. 69—72; A. Machnikowska: *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1950*. Gdańsk 2008, s. 63; A. Bereza: *Sąd Najwyższy w latach 1945—1962. Organizacja i działalność*. Warszawa 2012, s. 14—15.

obowiązków służbowych, delegowano do pracy w strukturach sądownictwa powszechnego, gdzie braki kadrowe były najpoważniejsze. Było to następstwem pierwszeństwa w obsadzaniu stanowisk sędziowskich, jakie nowe władze przyznały sądom wojskowym. Na skutek zmian proceduralnych, przede wszystkim powierzeniu wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości rozpatrywania spraw osób cywilnych oskarżonych o popełnienie przestępstw o charakterze politycznym, sądy wojskowe znajdowały się w sferze szczególnego zainteresowania nowych władz. Dotyczyło to także polityki kadrowej w sądach wojskowych, do których kierowano sędziów akceptujących nowe realia polityczne i rozumiejących zadania, jakie władze wyznaczyły sądownictwu wojskowemu w procesie umacniania nowego systemu ustrojowego⁵.

Przyjmując do wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej sędziów przedwojennych, władze zapewne miały świadomość, iż zostali oni wykształceni i rozpoczynali swe praktyki zawodowe w zupełnie odmiennych realiach politycznych i społecznych. Wykształcono ich w warunkach, w których zasada niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów były podstawowymi wyznacznikami działania wymiaru sprawiedliwości, zaś jedna z podstawowych zasad ustrojowych II RP, tj. trójpodział władzy, gwarantował sądom możliwość niezakłóconego wykonywania ich zadań.

Chociaż zdawano sobie sprawę, że przedwojenni sędziowie, pełniąc swoje obowiązki, kierowali się zasadami mającymi niewiele wspólnego z ideologią leżącą u podstaw systemu polityczno-ustrojowego Polski Ludowej, to ówczesne kierownictwo resortu sprawiedliwości stało na stanowisku, iż większość przedwojennej kadry sędziowskiej powróciła⁶ do pełnienia swoich obowiązków zawodowych z uwagi na poczucie obywatelskiego obowiązku udziału w procesie odbudowy aparatu państwowego ze zniszczeń wojennych⁷.

Przyjmując do struktur wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej sędziów mających przedwojenne wykształcenie i doświadczenie, co do zasady nie powierzano im najwyższych stanowisk służbowych, począwszy od ministerstwa

⁵ Szerzej zob. J. Poksiński: „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*. Warszawa 1996; M. Zaborski: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*. W: *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...* Red. R. Bäcker, P. Hüber. Warszawa 1997; K. Szwagrzyk: *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*. Warszawa 2000; Idem: *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*. Kraków–Wrocław 2005; F. Musiał: *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*. Kraków 2005.

⁶ W przypadku prawników, którzy nie zamierzali powrócić do zawodu sędziego i tym samym stać się elementem nowego systemu, władze zastosowały środek przymusu w postaci dekretu z 22 lutego 1946 r. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu we władzach wymiaru sprawiedliwości osób, mających kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziowskiego (Dz.U. 1946, nr 9, poz. 65).

⁷ L. Chajn: *Kiedy Lublin był Warszawą*. Warszawa 1964, s. 40.

sprawiedliwości⁸. Zamierzono je powierzać ludziom, „którzy wszystkimi niemi związani są z obozem demokracji polskiej, którzy myślą tymi samymi kategoriami, jakimi myśli rząd demokratyczny”⁹.

Przytoczony pogląd miał swoje uzasadnienie praktyczne. Powierzenie stanowiska kierowniczego sędziemu kierującemu się zasadami niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów wiązało się z potencjalną możliwością utraty kontroli nad kierunkiem orzecznictwa sądu, którym kierowałby taki sędzia. Ponadto z racji zajmowanego stanowiska mógłby on wywierać niekorzystny, z punktu widzenia władz, wpływ na sędziów mu podległych, którzy zachowywali co najmniej neutralną postawę wobec zmian zachodzących w Polsce.

Odbudowie struktur organizacyjnych i kadrowych powszechnego wymiaru sprawiedliwości towarzyszyła jednoczesna przebudowa statusu i metodologii pracy sędziów oraz głównych założeń doktrynalnych leżących u podstaw pozycji i roli sędziego w państwie ludowym¹⁰. Zmiany dotknęły przede wszystkim dwóch podstawowych zasad determinujących rolę sędziego i pozycję sądu — niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów.

Formalnie zasada niezawisłości sędziowskiej została utrzymana w mocy, lecz władze dążyły zarówno do jej ograniczenia¹¹, jak i zmiany jej treści. Nacisk położono przede wszystkim na nadanie „staremu” pojęciu niezawisłości sędziowskiej, w duchu którego wykształcono przedwojennych sędziów, „nowej” treści odpowiadającej nowej roli i zadaniom, jakie władze powierzyły wymiarowi sprawiedliwości¹².

W przedwojennym sposobie pojmowania zasady niezawisłości sędziowskiej nowe władze dostrzegały „zakłamanie i obłudę” stosowane, aby przeko-

⁸ Na temat obsady kierowniczych stanowisk w ministerstwie pisze W. Barcikowski: „Do-wiedziałem się od Wendla, że faktycznym kierownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości jest były aplikant adwokata Kulczyckiego — Leon Chajn, a stanowiska kierownicze obsadzone są również przez aplikantów. [...] Znałem wielu sędziów i adwokatów, a wśród nich bardzo wielu postępowych, godnych i doświadczonych ludzi, którzy bardziej zasługiwali, by im te stanowiska powierzyć”. W. Barcikowski: *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919—1956*. Katowice 1988, s. 142.

⁹ W. Gomułka: *Zadania partii w zakresie organizacji siły zbrojnej odrodzonej Polski. Referat wygłoszony na naradzie partyjnej w Lublinie 13 listopada 1944 r.* W: Idem: *Artykuły i przemówienia*. T. 1: *Styczeń 1943—grudzień 1945*. Warszawa 1962, s. 126.

¹⁰ A. Machnikowska: *Wymiar sprawiedliwości w Polsce...*, s. 174—175; zob. też A. Rzepliński: *Sądownictwo w PRL...*, s. 26—27.

¹¹ Nowe przepisy traktowane były przez sędziów jako element negatywnie wpływający na ich poczucie bezpieczeństwa wywołujący „ciągły strach o utratę stanowiska, co wpływało źle na niezależność sędziów w ferowaniu wyroków”. W. Barcikowski: *W kręgu prawa i polityki...*, s. 153.

¹² L. Schaff: *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*. Warszawa 1950, s. 182; A. Stawarska-Rippel: *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944—1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2006, s. 135.

nać społeczeństwo II RP o rzekomej słuszności i sprawiedliwości ówczesnych orzeczeń sądowych¹³. Akcentowano, iż taki stan rzeczy był charakterystyczny dla okresu rządów sanacyjnych.

Wśród obrazowych porównań istoty niezawisłości sędziowskiej obowiązującej w II RP znalazło się takie, które traktowało tę zasadę jako „opaskę” zakładaną sędziemu na oczy. Sprawiała ona, że niemożliwe dla sędziego stawało się dostrzeganie ludzi, których rządy sanacyjne uciskały i wyzyskiwały w imię interesu wąskiego grona osób¹⁴.

Krytyce i zakłamywaniu zasady niezawisłości sędziowskiej w jej przedwojennym rozumieniu towarzyszyły zmiany doktrynalne i prawne mające na celu reorientację wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej i zadań stojących przed sędziami. Nowe władze dążyły do włączenia sądownictwa do mechanizmu sprawowania rządów, zaś w przypadku sędziów — do przekształcenia ich w narzędzie systemu¹⁵.

Zaopatrzenie w „nową treść” doktryny i nauki prawa oraz poszczególnych aktów prawnych, które przejęto z okresu II RP, było bardzo częstym posunięciem ze strony nowych władz. Nową treścią zamierzano napełnić również pojęcie niezawisłości sędziowskiej, które było zagadnieniem fundamentalnym dla zmiany roli powszechnego wymiaru sprawiedliwości w powojennej Polsce.

Drogę do zmian pojęciowych przetarł pogląd, według którego pojęcie sprawiedliwości charakteryzuje się zmienną treścią, zaś prawo powinno służyć interesom tej klasy społecznej, której udało się zdobyć przewagę nad resztą społeczeństwa¹⁶. Przejęte wprost z radzieckiej doktryny marksistowsko-leninowskie spojrzenie na istotę sprawiedliwości i prawa otwierało niemalże nieograniczone możliwości reinterpretacji pojęcia niezawisłości sędziowskiej, o ile pozostawało w zgodzie z interesem politycznym klasy rządzącej.

Sędziowie, będący częścią aparatu państwa ludowego, nie mogli kierować się zasadą niezawisłości sędziowskiej w jej tradycyjnym rozumieniu. Stwarzało to problemy natury etycznej, w szczególności u sędziów przedwojennych, którym nowe władze starały się zakazać wyznawania zasady, w myśl której zostali wychowani, a także będącej dla nich podstawowym wyznacznikiem ich funkcji i miejsca w przedwojennym społeczeństwie. Również tzw. sumienie sę-

¹³ L. Chajm: *Wymiar sprawiedliwości stoi na straży ustroju ludowo-demokratycznego naszego kraju*. „Nowe Prawo” [dalej: NP] 1952, nr 8—9, s. 23.

¹⁴ T. Rek: *O roli i zadaniach sądów powszechnych w walce o utrwalenie socjalistycznej praworządności*. NP 1951, nr 9, s. 12.

¹⁵ L. Lernell: *Zadania i organizacja sądów w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. NP 1952, nr 2—3, s. 14.

¹⁶ W. Barcikowski: *Cele i zadania prawnictwa demokratycznego*. W: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII.1944—22.VII.1945*. Słowo wstępne H. Świątkowski. Warszawa [b.r.w.], s. 25.

dziewskie miało zerwać z dawnymi tradycjami i podporządkować się realiom walki o władzę w powojennej Polsce.

Mówiąc o tzw. sumieniu sędziowskim, wskazywano, iż powinno ono mieć cechy „klasowego sumienia”¹⁷, gdyż tylko podążając zgodnie z jego wskazówkami, sędziowie mieli dokonywać prawidłowej interpretacji przepisów prawa albo wręcz całych aktów prawnych w trakcie orzekania¹⁸.

Zarówno „klasowe sumienie” sędziego, jak i orzekanie w zgodzie z poczuciem „praworządności ludowej” powodowały, w ocenie ówczesnych władz, że sędziowie, wyrokovaliby zgodnie z wolą społeczeństwa wyrażoną w ustawie¹⁹, a raczej jego „reprezentanta”, tj. PPR/PZPR. W tym miejscu podkreślano, że ustawy i dekrety wydawane są w imieniu „demokratycznego państwa”, co obligowało sędziów do orzekania albo w duchu samego aktu prawnego, albo jego aktualnej interpretacji narzuconej przez władze²⁰. Wszelkie próby stosowania wykładni odbiegającej od ustalonej linii uważano za poważne wypaczenie naruszające sprawiedliwość ludową²¹. Równocześnie godziło to w niezawisłość sędziowską w jej ludowym wydaniu i zmuszało władze do stosownego oddziaływania na sędziego, który nie działał zgodnie z ich interesem.

Głosząc potrzebę zmiany świadomości sędziowskiej, L. Chajn uważał poszanowanie przez dawnych sędziów zasady niezawisłości sędziowskiej dającej możliwość orzekania w granicach prawa zgodnie z uprzednio wspomnianym „sumieniem sędziowskim” „za zwykłą przyzwoitkę dla otumanienia mas ludowych”²².

Przyglądając się poglądom L. Chajna na pojęcie niezawisłości sędziowskiej w jego tradycyjnym rozumieniu, zauważyć można jego nieprzychylność zarówno dla samej zasady, jak i przedwojennych sędziów wykształconych w jej duchu. Według Chajna, była ona niczym innym jak „egoistycznym interesem sędziego”, pozwalającym ukryć zawodową nieudolność i nieprzydatność społeczną. Będąc zastępcą ministra sprawiedliwości, Chajn próbował łączyć kry-

¹⁷ Podkreślano, iż: „Nie ma sumienia sędziowskiego abstrakcyjnego, metafizycznego, które by zawisło w próżni społecznej. — Jest sumienie sędziowskie, które służy [...] określonemu ustrojowi, określonej klasie społecznej”. AAN, MS, sygn. 6455, Alfons Miłkowski, Prezes Sądu Apelacyjnego w Białymstoku — Omówienie osiągnięć terenowego szkolenia ideologicznego i perspektywy dalszego szkolenia (31 maja 1950 r.), k. 7—8.

¹⁸ H. Chmielewski: *Nowy charakter sądów*. Warszawa 1951, s. 5; zob. też L. Lernell: *Rola i zadania organów wymiaru sprawiedliwości na tle uchwał Plenum KC PPR*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” [dalej: DPP] 1948, nr 10, s. 18.

¹⁹ H. Chmielewski: *Sąd. Organ władzy ludowej*. Warszawa 1952, s. 63.

²⁰ G. Rejman: *Niezawisłość sędziowska*. W: *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*. Red. A. Dębiński, M. Gałązka, R. Hałas, K. Wiak. Lublin 2006, s. 95.

²¹ H. Świątkowski: *Nowe polskie prawo ustrojowe*. DPP 1947, nr 3, s. 4.

²² L. Chajn: *Kiedy Lublin...*, s. 70; zob. też Idem: *Próba bilansu*. W: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce...*, s. 19.

tykę zasady niezawisłości sędziowskiej z polityką personalną resortu. Wskazywał na to pogląd, zgodnie z którym z błędnego, tj. niezgodnego z ideologią, rozumienia niezawisłości sędziowskiej wynikała pozycja niektórych prezesów sądów powszechnych, których ratowała ona przed dymisją z powodu „braku fachowości”²³.

Wypowiedzi Chajna wpisywały się w kampanię podporządkowywania woli nowych władz sędziów przedwojennych, którzy powracali do wykonywania swoich obowiązków w powojennym powszechnym wymiarze sprawiedliwości, nad którym pieczę sprawował resort sprawiedliwości.

Niezawisłość sędziowska pozbawiona ideologicznej treści, tylko i wyłącznie jedynie słusznej ideologii komunistycznej, stanowiła dla nowych władz wyłącznie pusty frazes. Uważano, że podkreślanie przez władze II RP poszanowania dla zasady niezawisłości sędziowskiej miało zatuzować podporządkowanie sędziów woli reżimu sanacyjnego.

Taka interpretacja zasady niezawisłości sędziowskiej spowodowała, że nowe władze mimowolnie wpadły w wewnętrzną sprzeczność. Z jednej strony głoszono, że w okresie II RP mit niezawisłości sędziowskiej służył zjednaniu poparcia sędziów dla ówczesnych władz²⁴. Z drugiej strony głoszono potrzebę ideologicznego uzasadnienia niezawisłości sędziowskiej tylko po to, aby kadry wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej z większym przekonaniem i gorliwością wykonywały zadania powierzone im przez władze²⁵.

Zgodnie z nową interpretacją pojęcia niezawisłości sędziowskiej zasada ta miała polegać „na tym, że śmiało i bezkompromisowo prowadzą oni [sędziowie — A.W.] walkę z wrogami ludu, złodziejami grosza publicznego i marnotrawcami mienia społecznego, realizując klasową politykę państwa ludowego wyrażoną w ustawach”²⁶.

W podobnym tonie wypowiadało się w 1951 r. ministerstwo sprawiedliwości, stojąc na stanowisku, że „zasada niezawisłości sędziowskiej musi być interpretowana zgodnie z przepisami prawa, dyrektywami partii oraz polityką rządu”²⁷.

W obu przytoczonych fragmentach widoczny jest wspólny mianownik — niezawisły sędzia to sędzia orzekający zgodnie z interesem klasy rządzącej,

²³ Idem: *Na przełomie dwóch lat*. DPP 1948, nr 1, s. 4.

²⁴ A. Gubiński: *Przyczynek do roli sądownictwa w Polsce przedwrześniowej*. NP 1952, nr 8—9, s. 54; zob. też L. Chajna: *Wymiar sprawiedliwości stoi na straży ustroju ludowo-demokratycznego naszego kraju*. NP 1952, nr 8—9, s. 22.

²⁵ Krytykowano przedwojenne kadry za stosowanie starych form prawnych do nowych warunków, za zamknięcie się w artykułach i paragrafach, za obawy przed „swobodą działania” w trakcie orzekania oraz za zamyłowanie do legalizmu. L. Chajna: *Trzeci rok*. DPP 1946, nr 7, s. 7.

²⁶ H. Świątkowski: *Sądownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w walce o umocnienie praworządności ludowej*. „Nowe Drogi” 1955, nr 5, s. 29.

²⁷ Cyt. za: M. Rogalski: *Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym*. Lublin 2000.

wyrażonej polityką partii „reprezentującej” tę klasę, w ramach przepisów prawa uchwalonych przez nowe władze lub w duchu wykładni narzuconej przez te władze. Co najważniejsze, uwierzytelnieniem takiego pojmowania niezawisłości sędziowskiej miała być postawa samych sędziów, którzy powinni spontanicznie i bez konieczności bezpośredniego nacisku orzekać zgodnie z linią partii²⁸. Także ówczesna doktryna stała na podobnym stanowisku, zgodnie z którym sędziowie powinni wykonywać swe obowiązki zgodnie z prawem i wytycznymi ustalonymi przez partię²⁹. Wyrokowanie odbywało się na podstawie obowiązujących przepisów prawa³⁰, zarówno recypowanych z okresu II RP, a zaopatrzonych w nową treść, jak i przepisów tych aktów prawa, które przyjęto już w Polsce Ludowej, i wewnętrznego przekonania sędziego co do słuszności orzeczenia. Zastrzegano jednak, że niezawisłość sędziego podczas wyrokowania nie jest „ogólną tendencją”³¹.

Niezawisły, w ówczesnym rozumieniu pojęcia niezawisłości, sędzia, rozstrzygając daną sprawę, miał kierować się w pierwszym rzędzie interesem ludu pracującego, jak również celami politycznymi i zadaniami państwa³². Dotyczyło to przede wszystkim wyrokowania w sprawach karnych, tak aby „polityka kryminalna i represja sądowa stały się skutecznym orężem”³³ umacniania nowego systemu i zwalczania wszelkich przejawów opozycji. Taki pogląd był związany z prymatem prawa karnego w polityce ówczesnych władz, które uważały normy prawa opatrzone sankcją za jeden z elementów polityki, zaś sędziów sądownictwa wojskowego i powszechnego za narzędzie jej praktycznej realizacji.

Oprócz uprzednio wspomnianych wymogów niezawisli sędziowie w sprawowaniu swych funkcji mieli realizować zadania wyznaczone im przez administrację sądową oraz czynniki pozasądowe³⁴. Jednym z pozasądowych

²⁸ A. Rzepliński: *Sądownictwo w PRL...*, s. 44.

²⁹ T. Rek: *O roli i zadaniach sądów powszechnych...*, s. 12; zob. też H. Świątkowski: *Sądownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 29.

³⁰ Zasadę, że sędziowie podlegają wyłącznie ustawom, tłumaczono jako brak możliwości tworzenia przez sędziów norm prawnych. Jednakże ustawą z 27 kwietnia 1949 r. (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 237) wprowadzono instytucję wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej. Według A. Stawarskiej-Rippel są one „skrajnym przykładem prawotwórstwa sądowego”. A. Stawarska-Rippel: *Prawo sądowe Polski Ludowej...*, s. 116; Eadem: *Wytyczne a prawo II RP*. W: „Z Dziejów Prawa”. T. 5. Red. A. Lityński. Katowice 2004, s. 137.

³¹ S. Bancerz: *Zagadnienia wymiaru sprawiedliwości w świetle narady krajowej PPR-owców prawników*. „Państwo i Prawo” [dalej: PiP] 1946, nr 9—10, s. 80.

³² H. Świątkowski: *Podstawowe zadania sądów w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. NP 1953, nr 8—9, s. 5; zob. też I. Iserles: *Istota ustroju demokracji ludowej w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. NP 1952, nr 10, s. 15; zob. też *Organy wymiaru sprawiedliwości w walce o praworządność rewolucyjną*. NP 1951, nr 6, s. 3.

³³ AAN, MS, sygn. 10, Notatka Ministra Sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego w sprawie problematyki i planu pracy Ministerstwa Sprawiedliwości, k. 7.

³⁴ S. Rudnicki: *O praworządności i niepraworządności w wymiarze sprawiedliwości*. „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 24, s. 5.

sposobów weryfikacji orzeczeń sędziów było poddawanie ich różnym formom krytyki. Dopuszczalność krytyki zewnętrznej, „ludowej” przez nowe władze podyktowana była poglądem, iż krytyka, a raczej kontrola wyroków, w toku zwykłej instancji sądowej sprawowana przez pryzmat badania zgodności orzeczenia z obowiązującymi aktami prawnymi miała być rzekomo błędnie rozumiana³⁵.

Dopuszczalność krytyki sędziego uzasadniano tym, że niezawisłość sędziowska w tradycyjnym jej rozumieniu była „parawanem”, za którym skrywali się sędziowie wykonujący swe obowiązki zawodowe w sposób nieprzydatny społecznie³⁶. W praktyce chodziło o tych spośród sędziów, których orzecznictwo nie spełniało oczekiwań nowych władz.

Zgodnie z powojenną interpretacją zasady niezawisłości sędziowskiej „niezawisłość to nie przywilej dla sędziów”, lecz „niezbędny oręż w walce o praworządność ludową, o urzeczywistnienie prawdziwego, ludowego wymiaru sprawiedliwości”³⁷. Przytoczony pogląd potwierdzał, iż to społeczeństwo i „reprezentująca je” władza decydowały o przyznaniu sędziom atrybutu niezawisłości i były jej gwarantem w państwie ludowym. W tym miejscu należałoby zaznaczyć, iż z tak rozumianej niezawisłości najczęściej korzystali sędziowie wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Zabiegi reinterpretacyjne dokonywane przez władze Polski Ludowej w przedmiocie pojęcia niezawisłości sędziowskiej szły znacznie dalej aniżeli w kierunku zmiany treści tego pojęcia. Nowe władze starały się przekonać sędziów i społeczeństwo, że sędzia niezawisły nie musi bynajmniej oznaczać apolitycznego³⁸. Przeciwnie, to zaangażowanie sędziego w życie polityczne³⁹ miało być miernikiem jego niezawisłości. Zgodnie z koncepcją politycznego zaangażowania wymiaru sprawiedliwości, sędzia miał być „nie tylko dobrym prawnikiem, umiejącym stosować prawo, ale i działaczem państwowym rozumiejącym i umiejącym w każdej sprawie realizować politykę partii”⁴⁰.

Orzecznictwo zgodne z wolą władz i aktywność pozasądowa sędziów stanowić miała punkt odniesienia dla ich społecznej i politycznej dojrzałości oraz

³⁵ Uspołecznienie pojęcia niezawisłości sędziowskiej pozwoliło nowym władzom lansować pogląd, zgodnie z którym kadry wymiaru sprawiedliwości podlegały dokładnie takiej samej krytyce społecznej, co inne aspekty życia publicznego. Oczywiście w Polsce Ludowej jedynym podmiotem uprawnionym do krytykowania w imieniu społeczeństwa była partia lub jej organizacje fasadowe.

³⁶ Z. Kapitaniak: *Nadzór sądowy a niezawisłość sędziowska*. DPP 1946, nr 2, s. 7.

³⁷ AAN, MS, sygn. 173, Projekt artykułu Sądownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w walce o umacnianie praworządności ludowej, k. 14.

³⁸ A. Stawarska-Rippel: *Prawo sądowe Polski Ludowej...*, s. 136.

³⁹ Ponieważ sądy w państwie ludowym uważano za jeden z ważniejszych ośrodków władzy państwowej, nie mogło być mowy o odcięciu się od polityki. K. Biskupski: *Prawo państwowe i administracyjne*. Cz. 2: *Polskie prawo państwowe*. Warszawa 1953.

⁴⁰ H. Świątkowski: *Sądownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 39.

jeszcze mocniej wiązać sędziów z aparatem państwa ludowego, a tym samym, w ocenie władz, jeszcze bardziej pogłębiać niezawisłość sędziowską⁴¹.

Następstwem dążenia do upolitycznienia sędziów była zmiana sposobu oceny samych sądów. Za niewłaściwe uważano mówienie o organach wymiaru sprawiedliwości w kategorii „apolitycznych”, „neutralnych”, „ponadklasowych”⁴². Sąd jako element aparatu państwowego i wykonujący w nim swe obowiązki sędzia nie mogli pozostawać apolitycznymi w państwie, w którym niemalże każda dziedzina życia była upolityczniona lub zideologizowana. W takich okolicznościach przejawianie przez sędziego postawy apolitycznej mogło zostać odczytane jako forma biernej walki z nowym ustrojem.

Kształtowanie na nowo pojęcia niezawisłości sędziowskiej towarzyszyło procesowi uspołeczniania wymiaru sprawiedliwości, tj. zbliżania sędziów do mas. Potrzebę włączenia sędziów w klasowy wymiar społeczeństwa Polski Ludowej tłumaczono tym, iż w okresie II RP sędziowie funkcjonowali poza tradycyjnymi ramami społeczeństwa. Społeczne wyobcowanie sędziów miało ułatwić władzom sanacyjnym zinstrumentalizowanie sędziów, uczynienie z nich narzędzi do realizacji własnych, ściśle określonych celów⁴³.

Owo społeczne oderwanie przedwojennych sędziów miało być, w ocenie władz, jedną z głównych przeszkód przyjęcia przez nich nowego rozumienia niezawisłości sędziowskiej, a co za tym idzie: przywrócenia przedwojennych sędziów społeczeństwu Polski Ludowej⁴⁴. Jako główną przyczynę niechęci dawnych sędziów do zmiany postawy i przyjęcia nowej ideologii wymiaru sprawiedliwości wskazywano długoletnie i nawykowe stosowanie norm przepisów prawa. Niektórym z grona przedwojennych sędziów zarzucano, że pod pozorem niezawisłości w orzekaniu popadli w „wytrawny rutynizm”. Nowe władze uważały, iż tacy sędziowie nie przyjmą tak łatwo nowej, narzuconej interpretacji pewnych pojęć, w tym pojęcia niezawisłości sędziowskiej⁴⁵.

⁴¹ S. Walczak: *W 25-lecie wymiaru sprawiedliwości*. W: *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*. Red. S. Jabłoński. Warszawa 1969, s. 15.

⁴² S. Rozmaryn: *Polskie prawo państwowe*. Warszawa 1951, s. 539.

⁴³ S. Bancerz: *Wymiar sprawiedliwości w świetle narady krajowej prawników PPR*. DPP 1946, nr 9—10, s. 29.

⁴⁴ W celu wyszkolenia sędziów akceptujących wprowadzane przez nowe władze zmiany i posiadających odpowiednie poglądy przeprowadzano akcje szkoleniowe, dokonano reformy studiów prawniczych i stworzono średnie szkoły prawnicze. *Nowy Departament Ministerstwa Sprawiedliwości. Założenia — zadania — struktura*. DPP 1945, nr 2, s. 10—11; zob. też J. Jodłowski: *Akcja szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości*. DPP 1946, nr 7, s. 28—36; zob. też *Z dyskusji sejmowej nad reformą wymiaru sprawiedliwości w dniu 27 kwietnia 1949 r. Sprawozdanie referenta Komisji Prawniczej Sejmu R.P. posła Stanisława Grossa*. DPP 1949, nr 6—7, s. 12.

⁴⁵ W. Barcikowski: *Cele i zadania prawnictwa...*, s. 26; S. Bancerz: *Wymiar sprawiedliwości w świetle...*, s. 29.

Rutyna i nawykowe stosowanie prawa będące następstwem pielęgnowania zasady niezawisłości sędziowskiej, w jej przedwojennym rozumieniu, nie miały racji bytu w nowych warunkach ustrojowych⁴⁶. Wymiar sprawiedliwości Polski Ludowej mający stać się zjawiskiem nowym w „treści i formie” miał korzystać z ustawodawstwa nowego i recypowanego z okresu II RP, lecz poddanego uaktualniającej go wykładni, tak aby odpowiadał nowemu systemowi politycznemu budowanemu w powojennej Polsce⁴⁷.

Zmiany w rozumieniu pojęcia niezawisłości sędziowskiej i przypisywaniu jej coraz to nowych atrybutów było następstwem zmian ustrojowych zachodzących w powojennej Polsce, gdzie z każdym kolejnym rokiem oddalano się od zasad ustrojowych i prawnych przejętych z okresu II RP.

Nowe władze stanęły na stanowisku, że zasada niezawisłości sędziowskiej może być w pełni realizowana tylko w ustroju demokratycznym. Jedyne w państwie demokratycznym sumienie sędziowskie było sumieniem narodu, a niezawisłość sędziowska, pomimo specyfiki zawodu, gwarantowała sędziom prawa człowieka i obywatela⁴⁸.

Zwolennikom tradycyjnie rozumianej zasady niezawisłości sędziowskiej tłumaczono, że tylko w ustroju prawdziwie demokratycznym, do którego zaliczano ustrój Polski Ludowej, powstały warunki do praktycznej realizacji niezawisłości sędziowskiej. Sprzeczność pojęcia niezawisłego sędziego z zasadą państwa ludowego uważano za coś pozornego. Tłumaczono to tym, że sędzia jest ostatecznie przedstawicielem ludu powołanym do realizowania wymiaru sprawiedliwości, opierając się na przepisach prawa stanowionego przez prawodawcę, pochodzącego także z ludu.

Zakładano, iż żadne czynniki nie powinny były wpływać na decyzję sędziego w toku sprawowania funkcji orzeczniczej. Tutaj ponownie wkraczało pojęcie niezawisłości sędziowskiej zaopatrzone w nową treść. Sędzia powinien orzekać na podstawie swobodnej oceny dowodów, jeżeli posiadał „twardy kościół polityczny”, a kierunkowskazem sposobu postępowania były dla niego zasady marksizmu-leninizmu⁴⁹. W Polsce Ludowej niezawisłym sta-

⁴⁶ Przeciwwagą dla mechanicznego stosowania prawa przez sędziów zawodowych miały być sądy przysięgłych, wyrażające udział czynnika społecznego w wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości. I.S. Grat: *Dyskusje nad sądami ludowymi w pierwszych latach Polski Ludowej (na przykładzie sądów przysięgłych)*. W: *Spółeczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*. Red. J. Przygodzki, M. Ptak. Wrocław 2010, s. 912.

⁴⁷ L. Schaff: *Polityczne założenia wymiaru...*, s. 182.

⁴⁸ L. Chajm: *Próba bilansu...*, s. 19; zob. też K. Biskupski: *Władza i lud*. Warszawa 1956, s. 70; zob. też L. Schaff: *Charakter i zadania wymiaru sprawiedliwości*. PiP 1949, nr 9—10, s. 72; zob. też M. Muszkat: *Projekty reformy sądownictwa*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1, s. 25.

⁴⁹ A. Rypiński: *Zadania sądownictwa w okresie zaostrzającej się walki klasowej*. DPP 1948, nr 10, s. 29—30; Idem: *Odmłodzić aparat sądowo-prokuratorski*. DPP 1948, nr 12,

wał się sędzia, który orzekał zgodnie z nakazami polityki władz, aktualnymi wytycznymi ideologicznymi i uwzględnieniem interesu panującej klasy społecznej.

W celu wykonywania swych obowiązków sędziowie, szczególnie tacy, którzy zdobyli wykształcenie prawnicze i zaczęli działalność zawodową w okresie II RP, musieli zgodzić się na ścisły i bezpośredni związek z organami władzy⁵⁰, ponieważ w Polsce Ludowej „[...] nie można mówić o jakimś niezależnym wymiarze sprawiedliwości. Przede wszystkim nie można oddzielić wymiaru sprawiedliwości od działalności państwa [...]”⁵¹.

Należy zaznaczyć, iż zgoda na takie postrzeganie miejsca sądów w Polsce Ludowej przez sędziów była zgodą bezwarunkową. Partia wpływała na wymiar sprawiedliwości, „kształtując politycznie kadrę sędziowską i oceniając ogólnie sądownictwo w uchwałach najwyższych instancji partyjnych”⁵². Brak wspomnianej zgody lub negatywna opinia organów partyjnych oznaczała, że sędzia przestawał być społecznie użyteczny, a co za tym idzie: nie było dla niego miejsca w odrodzonym, ludowym wymiarze sprawiedliwości.

Dotychczasowe rozważania pokazały, jak wiele wysiłku poświęciły ówczesne władze reinterpretacji zasady niezawisłości sędziowskiej, którą jako pojęcie recypowano z okresu II RP. Pojęcie to napełnione „nową treścią” zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i wymiarze praktycznym miało stanowić jeden z podstawowych wyznaczników charakteru sądownictwa w powojennej Polsce, rozpatrywanego jako całość i poszczególnych sędziów sprawujących wymiar „ludowej sprawiedliwości”.

W pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej można spotkać osoby, które w swych poglądach stały na gruncie przedwojennego rozumienia pojęcia niezawisłości sędziowskiej. Przykładowo Konstanty Grzybowski uważał, że sędziowie niezawisli to tacy, którzy posiadają faktyczną swobodę podczas wyrokowania⁵³. Inny ówczesny prawnik Stanisław Kasznica pisał, że niezawisły sędzia powinien stać „bezpośrednio, twarzą w twarz do normy prawnej, którą ma

s. 30—31; H. Świątkowski: *Sądownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 39; W. Szałaginow: *Sędzia*. NP 1952, nr 2—3, s. 72; L. Chajn: *Administracja i sądownictwo w służbie praworządności*. DPP 1946, nr 8, s. 5; A. Rzepliński: *Sądownictwo w PRL...*, s. 44.

⁵⁰ Autor tego poglądu argumentował: „Sąd nie tylko »sądzi sprawę«, wydaje wyrok, skazuje lub uniewinnia. Sąd wydając orzeczenie lub wyrok wykonuje politykę państwową”. H. Chmielewski: *Nowy charakter sądów...*, s. 5 i 13.

⁵¹ Idem: *Sąd. Organ władzy...*, s. 38.

⁵² *Wstęp do nauki o państwie i prawie*. Red. S. Ehrlich. Cz. 2. Warszawa 1962, s. 141.

⁵³ Postawa K. Grzybowskiego wynikała prawdopodobnie z tego, iż zajmował się problematyką niezawisłości sędziów jeszcze na gruncie Małej Konstytucji z 1947 r. Był on zwolennikiem poglądu, iż nie można jeszcze mówić na gruncie tego aktu o jednolitości państwa, a jedynie o systemie mieszanym. K. Grzybowski: *Ustrój Polski współczesnej 1944—1948*. Kraków 1948, s. 134—135.

w danym przypadku stosować”, dodając, że „w fazie kształcenia się w umyśle sędziego” nikt nie ma prawa wpływać na treść przyszłego wyroku⁵⁴.

Bardzo rzadko, ale jednak w początkach Polski Ludowej, można dostrzec przypadki braku zgody na postępujący proces degeneracji niezawisłości sędziowskiej, upolitycznienia wymiaru sprawiedliwości i przedmiotowego traktowania sędziów jako narzędzi walki, którą nowe władze prowadziły ze swymi oponentami⁵⁵. Czas próby przywrócenia sędziom i sądom ich właściwego miejsca w państwie miał dopiero nadejść.

Wydarzenia października 1956 r., a następnie chwilowe odprężenie w stosunkach wewnętrznych przyniosły próbę rewizji pojęcia niezawisłości sędziowskiej w rozumieniu, jakie w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Polski Ludowej narzucała sędziom partia i resort sprawiedliwości.

Podczas próby rozliczenia okresu rządów stalinowskich przypomniano wypowiedzi czołowych polityków i poglądy zamieszczane na łamach czasopiśmiennictwa prawniczego na zagadnienie niezawisłości sędziowskiej, wskazując, iż naruszały one jej podstawowe wartości i istotę. Szczególnie krytykowano ówczesne poglądy mówiące o tym, że to partia powinna mieć decydujący wpływ na postępowanie sędziego. Ewentualną potrzebę baczniejszego wsłuchania się sędziego w linię polityki partii i ideologii jej towarzyszącej postrzegano za sprzeczną z tradycyjnym rozumieniem zasady niezawisłości sędziowskiej⁵⁶.

W toku ożywionej dyskusji nad istotą niezawisłości sędziowskiej, którą prowadzono na przełomie 1956/1957 r., dużo uwagi poświęcono przywróceniu społecznego zaufania do sędziego i jego funkcji. Dyskutanci starali się znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób można przywrócić zawodowi sędziego należną mu powagę społeczną?

Panowała zgoda, iż w pierwszej kolejności należałoby zatrzymać ingerowanie partii w decyzję sędziów i podnieść ich status społeczny, a także za-

⁵⁴ S. Kasznica: *Polskie prawo administracyjne. Pojęcia i instytucje zasadnicze*. Poznań 1947, s. 11.

⁵⁵ Jako przykład należy wskazać E. Pilachowskiego, niegodzącego się na naciski wywierane na jego sąd przez terenowe władze partyjne. Prezes E. Pilachowski poprosił ministra sprawiedliwości o zwolnienie z powierzonych mu obowiązków i przeniesienie do innego okręgu z powodu nacisków I sekretarza KW: „[...] tow. Brodziński, I sekretarz KW np. za stłuczenie lamp w parku — żąda, by zapadały wyroki po 15 mies.[ięcy] więzienia, względnie by za manco zapadały wyroki po 15 lat więzienia. Kiedy tow. Brodzińskiemu zwraca się uwagę, że np. art. 286 § 1 K.K. przewiduje sankcję do 5 lat więzienia — to tow. Brodziński potrafi oświadczyć, że jego przepisy nic nie obchodzą, my mamy niby to tak interpretować by zapadały wyroki najwyższe obojętnie z jakich przepisów”. AAN, MS, sygn. 173, Pismo Prezesa Sądu Wojewódzkiego E. Pilachowskiego do Ministra Sprawiedliwości z 4 lipca 1955 r., k. 103—104.

⁵⁶ S. Garlicki: *Bez niezawisłości sędziów nie ma praworządności*. „Prawo i Życie” [dalej: PiŻ] 1956, nr 3, s. 7; zob. też M. Cieślak: *Niezawisłość sędziowska a Partia*. „Palestra” 1957, nr 2, s. 6; zob. też L. Bojm: *Miejsce i rola sądu w systemie organów państwowych PRL*. NP 1956, nr 1, s. 16.

przestać traktowania sędziów jako urzędników państwowych drugiej kategorii. Podejmowane działania powinny zmierzać do odbudowy i wzmocnienia autorytetu sędziów i sądownictwa w opinii społecznej⁵⁷.

Zdecydowanej krytyce poddano również podjętą w końcu lat 40., jak to określano, „masową produkcję” prawników w tzw. średnich szkołach prawniczych. Zwracano uwagę, iż wysokiemu poziomowi wykształcenia polityczno-ideologicznego nie towarzyszyła wiedza fachowa, którą prawnicy uzyskiwali w toku studiów prawniczych. Ich absolwenci, których władze skierowały do pracy w wymiarze sprawiedliwości, mieli, w opinii uczestników debaty, przyczynić się do pogorszenia jakości wymiaru sprawiedliwości, zaś zaangażowanie w politykę ułatwiło władzom sprawowanie kontroli nad sądownictwem⁵⁸.

Wraz z kresem odwilży politycznej przełomu 1956/1957 i okrzepnięciem nowych władz z Władysławem Gomułką na czele umilkła ożywiona i odważna dyskusja nad sądownictwem. Wątki debaty, które dotyczyły zasady niezawisłości sędziowskiej, w praktyce nie przyniosły większych zmian. Władze nadal uzurpowały sobie prawo kierowania sądownictwem zgodnie z własnym interesem, lecz czyniły to mniej otwarcie, aniżeli w okresie stalinowskim.

Zasada niezawisłości sędziowskiej znajdowała się w kręgu zainteresowania władz Polski Ludowej. Z okresu II RP starano się ją recypować jako puste pojęcie, któremu nadana zostanie „nowa treść”⁵⁹, fałszująca jej istotę i znaczenie w wymiarze ustrojowym i społecznym. Niemożność zdecydowanego zanegowania zasady niezawisłości sędziowskiej spowodowana była obecnością w powojennym wymiarze sprawiedliwości sędziów przedwojennych, którzy w początkowym okresie Polski Ludowej stanowili trzon kadry sędziowskiej, w szczególności sądownictwa powszechnego. Odwołując się do doktryny, ideo-

⁵⁷ J. Jodłowski: *Aby praworządność nie była łamane*. PiŻ 1956, nr 1, s. 1; zob. też Idem: *Aby walka o praworządność mogła być zwycięsko wygrana*. NP 1956, nr 6, s. 4—5; zob. też D. Maksimiuk: *O rozliczaniu stalinowskich sędziów na fali „odwilży” 1956 r.* W: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009*. Red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski. Warszawa 2010, s. 141; D. Maksimiuk: *Problem rehabilitacji w latach 1956—1957*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, T. 7, s. 224; A. Bereza: *Wpływ Polskiego Października’56 na organizację i funkcjonowanie Sądu Najwyższego (zarys problematyki)*. W: *Społeczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*. Red. J. Przygodzki, M. Ptak. Wrocław 2010, s. 930.

⁵⁸ S.G.: *Kto ma wybierać sędziów?* PiŻ 1956, nr 3, s. 1; zob. też T. Grabowski: *Nowoobрани Sejm i reforma sądownictwa powszechnego*. PiŻ 1957, nr 3, s. 2; zob. też Idem: *Wymiar sprawiedliwości sprawują sądy*. PiŻ 1958, nr 21, s. 1.

⁵⁹ Według A. Strzembosza w okresie Polski Ludowej nastąpiło „[...] fatalne ukształtowanie sumień wielu sędziów, którzy ulegli perswazji, że każde prawo jest prawem wymagającym jego przestrzegania. Ten pozytywizm prawniczy, tak wygodny dla władzy nieprawej, poczynił ogromne spustoszenia, chociaż można podejrzewać, że dla wielu sędziów pełnił jedynie rolę zasłony dymnej dla ich oportunistów”. A. Strzembosz: *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów za sprzeniewierzenie się niezawisłości sędziowskiej w latach 1944—1989*. W: *Prawość i godność. Księga pamiątkowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Wojciecha Łączkowskiego*. Red. S. Fundowicz, F. Rymarz, A. Gomułowicz. Lublin 2003, s. 293.

logii, a nawet praktyki, nowe władze dążyły do zmiany tradycyjnej wymowy pojęcia niezawisłości sędziowskiej. Niezawisły sędzia, którego traktowano jako „nauczyciela praworządności”⁶⁰, miał wydawać orzeczenia sądowe w zgodzie z socjalistyczną świadomością prawną⁶¹ i tym samym przyczyniać się do ugruntowania ludowej praworządności⁶².

Do 1956 r. podejmowano szereg różnorodnych prób, które miały wkomponować ją w ramy ludowego wymiaru sprawiedliwości, nad którym pełną kontrolę sprawowała partia. Wydarzenia 1956 r. zahamowały postępującą degradację zasad niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów, umożliwiając środowiskom prawniczym częściowe podsumowanie i rozliczenia okresu stalinowskiego na płaszczyźnie wymiaru sprawiedliwości⁶³. Nie pozwoliły jednak przywrócić do życia zasady niezawisłości sędziowskiej w jej tradycyjnym rozumieniu, które tkwiło w świadomości sędziów przedwojennych orzekających w sądownictwie Polski Ludowej.

⁶⁰ M. Szerer: *Sędzia czy ustawodawca?* PiP 1947, nr 3, s. 80.

⁶¹ H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G.L. Seidler, J. Wróblewski: *Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. W: *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. T. 1. Warszawa 1954, s. 405.

⁶² Szerzej na temat praworządności zob. A. Lityński: *O (nie) praworządności socjalistycznej w Polsce Ludowej*. W: *Cuius regio eius religio?* T. 2. Red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska. Lublin 2008, s. 409—426; A. Lityński: *O pojmowaniu praworządności socjalistycznej w Polsce Ludowej*. CPH 2007, z. 1, s. 113—127; A. Lityński: *O (nie)praworządności u progu Polski Ludowej uwag kilka*. W: „Z Dziejów Prawa”, T. 7. Red. A. Lityński, M. Miokołajczyk, W. Organiściak. Katowice 2005, s. 130—141.

⁶³ Zob. też K. Żochowski: *Zagadnienie praworządności na łamach „Prawa i Życia” w 1956 roku*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2014, T. 13, z. 1, s. 277—299.

Agnieszka Watola

Die Erwägungen zur Weiterentwicklung des Begriffs: richterliche Unabhängigkeit in Polen in den Jahren 1944—1956

Zusammenfassung

Mit der Machtübernahme in Polen von der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (PZPR) und von der mit ihr verbundenen politischen Gruppierung ging die Einführung auf den polnischen Boden solcher Lösungen einher, die der Gesetzgebung und den gesellschaftsökonomischen Beziehungen der II. Republik Polen bisher unbekannt waren.

Neue Obrigkeit musste die Justiz auf Vorkriegsrichter gründen. Da sie allgemeine Gerichtsbarkeit reaktivieren wollten, strebten sie auch danach, den richterlichen Status zu ändern. Das formal geltende Prinzip der richterlichen Unabhängigkeit wurde sehr eingeschränkt, um angefochten werden zu können. Neue Macht behauptet zwar, dass ohne einer ideologischen Grund-

lage wird das Prinzip der richterlichen Unabhängigkeit nur eine leere Phrase, die in Polen vor dem September 1939 eine gewisse „Augenbinde“ für die Richter war.

Die zum Apparat des Volksstaates gehörenden Richter durften sich von dem traditionell aufgefassten Prinzip der richterlichen Unabhängigkeit nicht leiten lassen. Ihr sog. richterliches Gewissen hätte auch den Realien des Machtkampfes in Polen der Nachkriegszeit untergeordnet werden sollen. Sowohl das „Klassengewissen“ des Richters als auch die Rechtsprechung im Geiste der „Volksgesetzlichkeit“ sollten die Richter dazu verpflichten, in den Rechtssachen dem Gesellschaftswillen gemäß zu entscheiden.

Ein unabhängiger Richter sollte im Interesse der regierenden Klasse, im Rahmen der von neuer Obrigkeit verabschiedeten Gesetze oder im Geiste der von der Macht aufgedrängten Interpretation verhandeln. Wichtiger dabei ist, dass die Haltung der Richter selbst so aufgefasste richterliche Unabhängigkeit hätte beglaubigen müssen; die Richter sollten zwar spontan und ohne unter direkten Druck gesetzt werden laut der Parteilinie verhandeln.

Mittels einer bestimmten Interpretation bemühte sich neue Behörde die Richter und die Gesellschaft zu überzeugen, dass ein unabhängiger Richter keinesfalls apolitisch werden musste. Gesellschaftliche und politische „Reife“ der Richterschaft sollte den Begriff „Unabhängigkeit“ so beeinflussen, dass der den von der Gerichtsbarkeit ausgeübten Funktionen entsprechen würde.

Die im November 1956 stattfindenden Ereignisse haben den Begriff richterliche Unabhängigkeit revidieren müssen. So wurde die fortschreitende Herabsetzung des Prinzips zurückgehalten und die Juristen konnten die den Sinn des Begriffs „richterliche Unabhängigkeit“ negativ beeinflussenden Faktoren kritisch beurteilen.

Agnieszka Watola

Reflections on the Evolution of the Concept of Independence of the Judiciary in 1944–1956

Summary

Drastic changes in the political system, connected with the rise of the Polish Workers' Party as well as its satellite parties to power in post-war Poland, included the introduction of legislative solutions unknown to the legislative system as well as socio-economic relations characteristic of the Second Polish Republic.

The new authorities were forced, out of necessity, to populate the new judicial system with judges who received their education and started working in their profession prior to the Second World War. Reactivation of the judicial system became, therefore, inextricably connected with the desire on the part of the new authorities to change the status of the judges. The rule regarding independence of the judiciary, which had been preserved, predominantly in name only, was subject to numerous restrictions aiming at discrediting the concept in its entirety. The new authorities maintained that without the ideological background to support it, the idea of independence of the judges would remain only an empty platitude, which had been nothing more than a “blindfold” for the judges in pre-war Poland.

The judges, who remained part of the communist state apparatus, could not utilise the rule of independence of the judges in its traditional understanding. Moreover, the so-called judge's conscience was to depart from the old traditions and conform to the reality of the power struggle in post-war Poland. Both the existence of the judge's “class conscience” as well as ruling in

accordance with the ideal of the “people’s rule of law” were to ensure that, in the opinion of the authorities, the judges would rule according to the will of the society.

An independent judge was expected to rule in accordance with the interests of the ruling class, on the basis of the laws passed by the new authorities or according to the interpretation imposed by the authorities. Most importantly, in order to legitimise this understanding of the rule of independence of the judiciary, the judges were expected to rule according to the party line with enthusiasm and of their own volition, without the need for any form of exerting pressure.

By creating this new interpretation of the concept of independence, the new authorities attempted to convince the judges as well as the society that an independent judge does not equal an apolitical one. The social and political “maturity” of the judicial staff was supposed to shape a new understanding of the notion of independence, which would be closely connected with state functions performed by the judiciary apparatus.

Following the events of October 1956, the notion of independence of the judges was ultimately revised. As a result, the gradual degradation of the rule of independence of the judges was inhibited, which allowed lawyers to undertake a critique of those factors which negatively affected the discussed concept.